Nr 281. ROK 1836. SRODA 7 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Niepokalany N. M. P.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Boguwola.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	26" 11.''' 666	† 6°, 3	2.''' 92	Zachodni Wicher	Pochmurno	Deszcz
6 12	27 1. 241	† 6, 3	2. 41	„ „	„	
3	2 336	† 6, 3	2, 35	„ „	„	
9	3 628	† 5, 5	2. 44	„ „	„	Deszcz

Część Urzędowa.

Dnia 9 grudnia b. r. o godzinie 10 rannéj w sukiennicach w rynku M. Krakowo w exekucyi sądowéj, odbędzie się licytacya stolików, kufrów, sukien kobiecych, chustek perkolowych, obrazków, szkła różnego, naczynia kuchennego; zaś o godzinie 11 w tymże dniu z rana, korali nitek 3 francuzkich wielkich, zaraz za gotową zapłatę w monecie srebrnéj courant, także sprzedane zostaną.

Kraków dnia 6 grudnia 1836 r.

Skorczyński, Kom. Sąd.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 5 i 6 Grudnia 1836 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	15	10	14	10	13	—	10	6
— Zyta...	6	10	6	6	6	—	—	—
— Jęczmien:	6	—	5	24	5	20	5	—
— Owsa.......	3	24	3	18	3	16	—	—
— Grochu.....	14	—	10	—	9	—	—	—
— Jagieł.......	19	—	18	—	16	—	—	—
— Rzepaku ..	25	10	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu dnia 25 *Listopada* 1836 *r.*

Wół ważący funtów 550 sprzedany za złp. 186, funt. 400 złp. 141, funt. 350 złp. 121, Krowa średnia tłusta funt. 300 kosztuje złp. 81, chuda ważąca funt. 150 kosztuje złp. 52. Cielę średnie złp. 11 gr. 10. Wieprz śred. karmny złp. 78, chudy złp. 35.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 741 ciągnieniu dnia 7 Grudnia 1836 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

6. — 57. — 47. — 75. — 54.

Przyszłe ciągnienie 742 przypada dnia 14 Grudnia 1836 r.

Część Polityczna.

— *Kraków.* —

W dniu 2 grudnia r. b. jako w uroczystość WSTĄPIENIA NA TRON NAJJAŚNIEJSZEGO MIKOŁAJA I. CESARZA i Samowładzcy Wszech Rossyi Króla Polskiego, odbyło się w kościele katedralnym solenne Nabożeństwo na którem znajdował się JW. Baron Unger-Stenberg J. C. K. Mości Rezydent i Konsul Jene-

ralny, urzędnicy Missyi i królestwa Polskiego, JW. Prezes Senatu, rozmajci urzędnicy władz krajowych i wiele innych osób. Po ukończonéj Mszy S. odśpiewaną została pieśń *Boże zachowaj Królu.*

Za kilka dni w pałacu pod krzystoforami otwarte zostanie Ponorama miast i rozmajtych krajowidzów zagranicznych, którego szczegó- przez afisze ogłoszone zostaną.

— *Paryż* 17 *Listopada.* —

Liberalizm od kortezów przeniosł się do gazeciarstwa, i wszystkie nie zależne od ministrów pisma obciążają ich zarzutami, i powszechnie tego są przekonania: że jeżeli Calatrawa systematu swojego odmienić niezechce, sprawa królowéj uważać się może jako stanowczo upadłą. Tymczasem p. Arguelles nietraci odwagi ale z otwartością i spokojnością widoki swoje kortezom objawia: »Gdybyśmy mówi nawet w dwóch lub trzech miesięcy schwytać mogli powstańczego Infanta i wymierzyć nań karę zdołali, na którą zasługuje, i wtedy jeszcze niekoniec zabiegów naszych. Nie, wprzód nim odpocząć pojdziemy, trzeba nam zabezpieczyć i obwarować niepodległość naszą, która bardzo groźnych ma nieprzyjaciół; do tych nieprzyjacioł liczę ja rząd pewny, (mówię to na moją odpowiedzialność) który sprzymierzonym naszym się mianuje, a prawo sobie przywłaszcza interessami naszemi kierować.« — ORodilu niemasz nowszych wiadomości; w Estramadurze panowało największe przerażenie, i wszystko się rozbiegło. Wszyscy jeńcy z milicyi krajowéj przez Gomeza w Almaden zabrani, należą do najprzedniejszych rodzin prowincyi. Portugalczycy ku téj stronie granicy ściągają wojska swoje; kwatera ich główna ma być w Beja, powszechnie domyslają się teraz, że Gomez zamierza otworzyć sobie drogę przez Portugalią ożeby do Tagu dotrzeć. — Wczoraj po południu, właśnie w téj porze. kiedy publiczność w Prado spacerowała, rozległa się nagle muzyka wojskowa, i wcale niespodzianie zjawiła się dywizya Narwaeza (5000 piechoty i 150 jazdy) która przez bramę Alocha do miasta weszla. Wojsko to wybornymporządkiem i wojenną odznaczające się postawą, rozłożone było w okolicy Madrytu aby przy otwarciu Kortezów wesprzeć rząd wprzypadku jakiego rozruchu. Przechodziło przez cały Madryt przed pałacem królewskim na balkonie ktorgo, J. K. M. królowa rejentka się znajdowała, udając się jak słychać teraz do Estramadury. — Poseł francuzki żyje tu w największym osamotnieniu.

— *Dnia* 18 *Listopada.* —

Wczoraj król naradzał się z ministrem skarbu: poczém panu Thiers prywatne posluchanie dać raczył.

Wczorajszéj nocy minister spraw zagranicznych miał był dwóch kuryerów, z których jeden z Hiszpanii drugi z Portugalii, przybył.

Gazety tutejsze z dnia dzisiejszego mieszczą w sobie list z Lisbony pod d. 5 b. m. w którym zapewniają iż kontr-rewolucya się powiodła i ustawa Don Pedra stanowczo ogłoszoną być miała, kiedy tymczasem przedpołudniem dnia tego samego, pisma angielskie zapewniały o wypadku wprost tam temu przeciwnym. Zdaje się iż listów pod d. 5 b. m. przez admirała Hugon w téj chwili był wyprawionym, kiedy na flocie wierzono w powodzenie kontrarewolucyjnych usiłowań.

Rozeszła się tu wieść, że D. Miguel na granicy francuzkiéj miał być uwięzionym. Dziennik Sporów udziela pod tym względem następujący wypis z listu pod dniem 12 listopada datowanego z Digue w Depart Alp Niższych.— »Wczoraj rozszerzono tu wieść jakoby Don Miguel w towarzystwie jednego jenerała, jednego adjutanta i służącego, pod Entrevaux przez celników francuzkich aresztawanym został. — Prefekt w rzeczy saméj otrzymał wiadomość taką gdyż z jego rozkazu droga którą uwięzieni dzisiaj przychodzić mieli, żandarmami ostawioną była.

Czytamy w dzienniku *Constitutionel*: »Jeden z dzienników ministerialnych kładzie kres dzisiaj, sporom przez nas otwartym zapewniając, że ministeryum niemyśli bynamniéj o zmianie polityki swojéj względem spraw Hiszpańskich i w rzeczy saméj mamy nasze i pewniejsze dowody, które przekonywają, że gabinet, od 6 już września niemiał zamiaru wspierać rządów królowéj. G. P. S.

Postanowienie królewskie zwołujące izby, jest powodem dla dzienników do rozmajtych uwag. *Journal de Paris* utrzymuje, że izba deputowanych będzie przeciw nateraźniejszemu

ministerstwu i zażąda sprężystszych środków względem Hiszpanii. Jestto myśl p. Thiers, pod którego wpływem redakcya wspomnionego dziennika zostaje. *Messager* gani zbyt późne zwołanie, a *Courrier* dodaje sarkastycznie, że izby zgromadzą się wcześnie aby dopełnić ważny obowiązek powinszowania Królowi Nowego roku.

Od czasu jak rząd uwolnił Lodwika Bonapartego, nie masz wątpliwości, iż postanowiono nie dopuszczać w postępowaniu przeciwko strażburskiemu spiskowi wielkiéj rozciągłości, ażeby ile będzie można najmniej winnych przed sądem stawić. W radzie panuje względem tego spisku zupełne rozdwojenie zdań: jedni są za łagodnością, to jest żeby nie było wyroku śmierci, drudzy i owszem uznają za rzecz nieodzowną danie surowego przykładu.

Od niejakiego czasu umieszczał *Journal du Commerce* listy o austryackiéj monarchii, pisane w takim duchu i tonie że aż tutejsza policya zaczęła dochodzić ich autora. W dzisiejszym numerze rzeczonego pisma, ogłosił nareszcie znany Spacier, dobrowolnie, że on jest autorem rzeczonych pamfletów.

— *Dnia* 19 *Listopada* —

Rząd ogłosił następującą depeszę daty, 17 listopada o godzinie 4 po południu z Bajonny: »Środki zaprojektowane przez szczególną kommissyę wojenną z grona kortezów wyznaczoną, zmodyfikowały też kortezy w duchu umiarkowania i przyjęły większością 72 głosów przeciwko 37. O Rodilu nic nowego nie słychać. Według ostatnich doniesień Gomez znajdował się w Berlanga na granicy Estramadury i zdawało się jakoby miał zwrócić się na Sewillę.« — *Journal des Débats* dodaje: »Berlanga jest wieś, leżąca o 3 godziny na wschod od Llerena, ostatniego miasta w Estramadurze, u podnóżka Sierra-Morena a 24 godzin drogi od Sevilli i prawie tyle od Korduby. Rodil postępuje za Gomezem w odległości trzechdniowego marszu, Alaix idzie o dwa dni drogi za Rodilem, a Narvaez stoi jeszcze nad Tagiem w tyle Alaixa. Nie zbyt dawno sądzono Gomeza ściśniętym w Sierra Morena, a kilka dni temu myślano że jest otoczony i party na Tag, tymczesem widziemy dzisiaj, że wyżéj wymienieni jenerałowie, mający 15,000 wojska, ciągną się za nim jak ogon za kometą, nie będąc w stanie przeszkodzić śmiałym jego pomysłom.« G. C. W.

— *Z Londynu* 19 *Listopada.* —

Miasto Manchester, z którem pan Beriot wygrał jak wiadomo sprawę w sądzie konsystory alnym względem odgrzebania zwłok swojéj małżonki, chciało apelować do sądu metropolitalnego w Jork; zaniechało jednak tego zamiaru za radą swego adwokata, który przewidywał, że i tam nie można było spodziewać się wyroku pomyślnego.

Donoszą z Woolwich, że statek parowy *Radamantus* przybył tam właśnie od brzegów Hiszpanii północnéj i ładuje na swój pokład proch, kule, bomby, armaty i inne zapasy wojenne z tamtéjszego arsenału. Dziś (19) uda się na pokład tegoż okrętu 30 bombardyerów z artyleryi królewskieéj pod dowództwem oficera od saperów, którzy będą przewiezieni do Hiszpanii.

Z Lisbony donoszą, iż w chwili, kiedy portugalski batalion marynarki wchodził do miasta, gwardya narodowa dała do niego ognia, w skutek czego 19 ludzi śmiertelnie ranionych zostało. — Pan Van de Weyer był ciągle obecny na obradach w zamku Belem. Xiąże Ferdynand okazywał nadzwyczajną niespokojność, chociaż starał się ją pokrywać wesołym humorem. G. W. C.

— *Bern* 16 *Listopada.* —

Rząd francuzki dał przez posła swego rządowi naszemu ustną odpowiedź, którą tenże udzielił wszystkim kantonom przez okolnik treści następującéj: »Kanton prezydujący pośpiesza z zawiadomieniem stanów związkowych, że ambasador francuzki przy rządzie szwajcarskim udał się wczoraj (14 listopada) do prezesa kantonu prezydującego i oświadczył w sposób urzędowy, iż rząd francuzki jest tak dalece zaspokojony odpowiedzią kan-

tonu prezydującego, iż stosunki istnące przed dniem 27 września między Francyą i Szwajcaryą, zostały natychmiast do dawnego stanu przywrócone. Ambasador wynurzył przytém życzenie, które także Szwajcarya wzupełności podziela, aby sąsiedzkie i przyjazne porozumienie, trwające od wieków między Francyą a Szwajcaryą, nie było nadal przerwane, ale troskliwie nawzajem utrzymywane. Z powyższem uwiadomieniem łączy kanton prezydujący wyraz zupełnego szacunku etc.«

G. C.W.

— *Stambul* 28 *Października.* —

P. Churchil, który miał wyjechać do Londynu, jeszcze tu pozostał, a to jak głoszą z ważnych powodów, albowiem Porta obawia się wystąpienia tego człowieka w Londynie, i stara się zaspokoić go pierwéj za doznane tu pokrzywdzenie.

Porta zarządziła uzbrojenie kilkunastu okrętów wojennych. Cwiczenie milicyi odbywa się z wielką gorliwością.

Mówiono o nowéj pożyczce, którą Porta zaciągnąć zamyśla u zagranicznych bankierów.

— *Dnia* 1 *Listopada.* —

Zajaśniała przecież nadzieja zmniejszenia się zarazy morowéj; to przynajmniéj jest rzeczą niezawodną, że wypadki śmierci zaczynają być już rzadszemi. G. C. W.

— *Dnia* 2 *Listopada.* —

Pan Urguhart, który jak wiadomo był przydany lordowi Ponsanby, ale oprócz tego miał oddzielne od rządu angielskiego polecenia, wyprowadził się z pałacu poselstwa do mieszkania prywatnie najętego; wnoszą ztąd, że między nim a panem Ponsonby, zachodzą nieporozumienia.

Niektórzy z posłów powziąwszy wiadomość, że między Anglią a Portą, zachodzą nowe jakieś układy handlowe, zażądali od dworów swoich instrukcyi o rozpoczęcie podobnych, uważając obecną porę czasu za najstósowniejszą do pozyskania pewnych zelżeń dla handlu krajów swoich. G. C. W.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 4 *do dnia* 5 *Grudnia.*

Gostkowski Franciszek ob. z Polski; Potocka z Branickich hr. z Galicyi; Neugebauer, Biedermann, Schafer z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Nowosielski Franciszek, Zagórski Antoni, Bott Felix do Polski; Rozt August do Prus.

Doniesienia.

Dnia 15 *Grudnia r. b.*

odbędzie się pierwszę Ciągnienie

POŻYCZKI SIEDM MILIJONOWÉJ,

J. O. X. *Esterhazego*, przez domy handlowe M. A v. *Rothschild* i synów w Frankforcie n. M. i S. G. Syna w Wiedniu zaręczone.

Pożyczka ta składa się z 175,000 sztuk obligacyj każda po Ryńskich 40 k. m. dzieli się na 64 ciągnienia, obejmujące razem 175,000 Prämiów w summie 14,451,600 R. k. m. między temi, są:

4 po 60,000 R. 4 po 50,000 56 po 40,000
4 po 12,000 R. 4 po 10,000 56 po 8,000
4 po 4,000 60 po 3,000 i tak stopniowo aż do 50 i 72 Ryńskich.

Najmniejsze Prämia na 50 i 72 R. stanowią wszelako wyłożony kapitał z procentami jeżeli obligacya żadnéj innéj nieosiągnie wygranéj.

Obligacye i plany są u podpisanych w Wiédniu do nabycia, — gdzie i wszelkie Prämia za miernym procentem *escompiowane* być mogą, listy i pieniądze *franco* nadsyłane być mają. D. *Zinner* et Comp.

C. K. uprzywilejowany dom
(Gr.) handlowy w Wiédniu.

Gdy wszystkie potrzeby do domu Rezydenta Ces. Austryackiego płacą się gotowemi pieniędzmi, ostrzega się przeto wszystkich kupców i rzemieślników, aby nic na *Conto* nie wydawali, gdyż takowe przyjmowane niebędą.

TEATR

Jutro we czwartek to jest dnia 8 grudnia na benefis Józefy Szymkałowéj daną będzie po raz pierwszy, nigdy tu niewidziana nowa drama wystawiona pierwszy raz w Paryżu dnia 19 listopada 1835 r. pp. Maillan i Boule, przetłumaczona przez *J. S.* w 3ch aktach pod tytułem: *Plama Krwi.*

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.